

# Baku, L

Przerywam dzień, zbyt ciężki sms.  
Czy warto znów w rzucać mnie.  
Najchętniej bym odzyskał cię,  
W twe ciało lecz, Dawid woła mnie.  
W szkole tej mijają dni, z nadziei już opadam z sił,  
pod skórą mam wciąż tamte sms-y,  
bo zapach twój dodawał sił  
Nawet ja smutek w sobie mam.  
Gdy już rzucisz mnie, zniknę na zawsze,  
Pragnę byś przytuliła mnie i ukoїła lęk.  
Jak w filmie znów za szybko ty,  
piszesz sms-y dziś.  
Zabrakło tu twojego śmiechu,  
obdarty z sił zgubiłem szramy.  
Wyblakłych świń zbyt wiele znam,  
Niech szramy me wyblakną też.  
W tym tłumie dziś odszukam Cię  
Napisze esa wróć do mnie! Proszę.  
Nawet ja smutek w sobie mam.  
Gdy już zgasną światła, zniknie magia,  
Pragnę byś przytulił mnie i ukoїł lęk.  
Nawet ja smutek w sobie mam.  
Gdy już rzucisz mnie, zniknę na zawsze,  
Pragnę byś przytuliła mnie i ukoїła lęk.  
Autor słów: Baku  
Wykonawca: Baku